

Prof. dr hab. Zofia Rosińska

Recenzja pracy doktorskiej pt. „**Consciousness in Transition: Phenomenological and Psychoanalytic Inquiry**” napisanej przez Andriia Ivanchuka

Dysertacja Andriia Ivanchuka, zatytułowana „Consciousness in Transition: Phenomenological and Psychoanalytic Inquiry,” stanowi ambitną próbę ponownego przemyślenia natury świadomości poza tradycyjnym naciskiem na jej racjonalną przejrzystość i normalność.

Wysiłek autora polega na tym, by wykazać iż pełne zrozumienie świadomości wymaga połączenia dwu odrębnych nurtów myślowych: fenomenologii i psychoanalizy, a także odniesienia do współczesnej neuronauki i kliniki psychoanalitycznej.

Oba nurty – fenomenologii i psychoanalizy – pojawiły się w tym samym okresie na przełomie XIX i XX wieku. Oba w języku niemieckim.

Psychoanaliza, tworzona przez **Zygmunta Freuda**, rozpoczęła się w latach 1890–1900, gdy Freud rozwijał swoje teorie nieświadomości i metodę analizy snów. Fenomenologia, zapoczątkowana przez **Edmunda Husserla**, formalnie rozwijała się w **pierwszych dekadach XX wieku** – jego główne prace ukazały się np. *Logische Untersuchungen* w 1900–1901.

Choć powstawały w tym samym czasie i w tym samym języku, to są raczej równoległymi nurtami, z różnymi celami i metodami, a ich twórcy nie odwołują się do siebie. Mają jednak wiele „obszarów zahaczania”, które już są przez współczesną myśl wyodrębniane i analizowane.

Centralny pomysł pracy opiera się na twierdzeniu, że pełne zrozumienie świadomości wymaga uchwycenia zarówno jej warstwy przejrzystej, opisowej i dostępnej w fenomenologicznej analizie, jak i tej, która pozostaje ukryta i oporna — tej, którą psychoanaliza wiąże z aktywnością nieświadomości.

Obszary zahaczania nie stanowią głównego tematu pracy Ivanchuka. I chociaż również pisze o tzw. „obszarach zahaczania” - choć nie używa tego określenia - to podejmuje się zadania wymagającego znacznej odwagi metodologicznej. Proponuje rozważania hybrydowe. Kwestionuje apodyktyczny i opisowy

charakter fenomenologicznej postawy wobec doświadczenia i uzupełnia ją przez psychoanalityczne skupienie na nieświadomości i mechanizmy jej działania. Represję, pragnienie oraz następcość (Nachträglichkeit) scen traumatycznych.

Nie tylko zestawia Husserlowską i Heideggerowską koncepcję doświadczenia z psychoanalitycznym myśleniem Freuda i Lacana, ale przekracza ich tradycyjne granice, aby sformułować nowy model rozumienia świadomości, bardziej złożony, wielowarstwowy i otwarty na jej nielinearność, kruchość oraz wymiar traumatyczny. Nowy model rozumienia świadomości prowadzi do rozszerzenia granic antropologii filozoficznej, która uwzględniałaby w obszarze swoich badań i ludzkie doświadczenia traumy, cierpienia, lęków i pragnień. Ivanchuk proponuje antropologię podmiotu niepełnego, uwikłanego, zranionego, ale zdolnego do refleksji i twórczości właśnie dzięki swojej niepełności.

To ujęcie ma istotną siłę oddziaływania, ponieważ odpowiada na realne doświadczenia ludzkiego życia, gdzie jasność i mrok, autonomia i zależność, sens i jego utrata splatają się ze sobą nierozdzielnie.

Ivanchuk przekonuje, że bez uznania wpływu nieświadomych struktur, powtórzeń, pragnień i represji, każda teoria świadomości pozostanie niepełna. W tym sensie fenomenologia i psychoanaliza nie są przeciwieństwami, lecz dwiema perspektywami, które dopiero razem pozwalają uchwycić pełnię ludzkiego doświadczenia.

Praca jest gęsta i trudna. Podejmuje wiele problemów, które są zakorzenione w historii i nie straciły swojej ważności współcześnie. Autor swobodnie łączy klasyczną filozofię, strukturalizm, neuronaukę i interpretację kliniczną, tworząc rzeczywiście transwersalną teorię świadomości.

Praca jest zorganizowana wokół pięciu osi tematycznych: Bycie, Logika, Język, Ucieleśnienie, Samorefleksja. Analiza filozoficzna przeplata się z winietami klinicznymi oraz materiałami neuropsychoanalitycznymi.

W tej recenzji koncentruję się przede wszystkim na sposobie łączenia fenomenologii i psychoanalizy, a wymienione osie tematyczne będę uwzględniała o tyle o ile są niezbędne do zrozumienia tego łączenia.

Autor rozpoczyna od analizy czasowości, która w jego ujęciu staje się nie tylko tematem filozoficznym - dodajmy, że jest to jeden z najtrudniejszych tematów filozoficznych - lecz również łącznikiem między dwiema tradycjami.

Husserlowska świadomość czasu, z jej triadą : wrażenie pierwotne, retencja i protencja przedstawia obraz doświadczenia jako struktury dynamicznej, a jednocześnie uporządkowanej. Psychoanaliza natomiast przedstawia czas jako przestrzeń powtórzenia, nawrotu i odroczonego działania: trauma nie jest rozumiana w momencie przeżycia, lecz dopiero później, kiedy zostaje „zapisana” w inny sposób i powraca jako znaczący element życia psychicznego. Włączenie Heideggera pozwala Ivanchukowi przesunąć uwagę z czystej konstytucji doświadczenia na „bycie-w-świecie” jako proces hermeneutyczny — proces, w którym jednostka stale negocjuje swoją pozycję wobec innych i samej siebie.

To właśnie w tym kontekście pojawia się jedna z najciekawszych propozycji autora: pojęcie Schattendasein. „**Schattendasein**” to niemieckie słowo oznaczające dosłownie „**życie w cieniu**”. W przenośni używa się go, gdy ktoś lub coś: pozostaje na marginesie, jest niedoceniane lub ignorowane, funkcjonuje bez rozgłosu i wpływu, mimo że istnieje lub ma znaczenie. Mówimy tak o ludziach, ale także o tematach filozoficznych czy doznawanych doświadczeniach.

Ivanchuk z kategorii społeczno - kulturowej , czyni z „Schattendasein” kategorię ontologiczną. Wykorzystuje ją aby uchwycić te obszary świadomości i egzystencji, które są niedostępne dla pełnej refleksji, zacienione przez afekt, traumę i kulturową nieprzejrzystość.

Podobnie jak Heideggera interesowało napięcie między Das Man a autentycznością Dasein, tak Ivanchuka interesuje to, co wymyka się tej dychotomii — to, co pozostaje w cieniu, a co jednocześnie współtworzy podmiotowość. Kategoria „**Schattendasein**” jest wykorzystywana do opisu egzystencji naznaczonej brakiem, powtórzeniem i nieprzezroczystością, a zarazem takiej, której nie można zredukować ani do patologii, ani do zwyczajnej nieautentyczności. Schattendasein staje się nazwą ontologiczną na egzystowanie z „resztką” — nieustanne negocjowanie traumy, powtórzenia i wpisania kulturowego.

W kolejnych częściach pracy autor przechodzi od ontologii do logiki świadomości. Konfrontuje fenomenologiczne rozumienie intencjonalności — które opisuje jak akty świadomości konstytuują obiekty i jednoczą je w sens — z psychoanalityczną logiką metafory i metonimii, według której pragnienie nieustannie przesuwając znaczenia, przekształca je i kondensuje.

W konkluzji Ivanchuk podkreśla, że świadomość jest hybrydowa: częściowo przejrzysta, częściowo nieprzejrzysta; częściowo racjonalna, częściowo afektywna; częściowo świadoma, częściowo nieświadoma. Tylko podejście, które respektuje tę złożoność, może uniknąć redukcjonizmu.

Z tej perspektywy autor krytykuje tradycyjne koncepcje wolności, sugerując, że aby być wolnym, trzeba uznać obecność struktur pasywnych, które współtworzą podmiot. Wolność nie jest absolutną autonomią, lecz raczej dynamiczną negocjacją między tym, co dane, a tym, co możliwe.

Choć dysertacja momentami zмага się z nadmierną szerokością pojęciową, a niektóre propozycje wymagają dalszego doprecyzowania — przede wszystkim kategoria *Schattendasein* oraz sposób łączenia syntezy pasywnej z mechanizmami nieświadomości — całość stanowi wartościowy wkład w filozofię świadomości. Autor argumentuje, że ograniczenie świadomości do pasywności (różnych form syntezy pasywnej) prowadzi do metafizycznego impasu wolności, a pomijanie traumy i patologii zubaża antropologię filozoficzną. Całość domyka eksperyment myślowy dotyczący „ultima persona philosophiae” — postawy samowiedzy wyczulonej na brak, powtórzenie i odpowiedzialność etyczną w warunkach niepewności.

Praca ta — ambitna, gęsta, ale inspirująca — z pewnością może stać się istotnym punktem odniesienia dla filozofów, psychoterapeutów, psychoanalityków i teoretyków kultury, którzy poszukują bardziej złożonego i realistycznego opisu świadomości.

Stanowi także cenne przypomnienie, że filozofia, jeśli ma pozostać aktualna, musi mierzyć się nie tylko z klarownymi strukturami myśli, lecz również z tym, co niejasne, bolesne, niejednoznaczne — z cieniem, który jest częścią ludzkiej egzystencji.

Sumując.

Praca doktorska Andriego Ivanchuka, jest ambitną próbą przeformułowania badań nad świadomością na przecięciu fenomenologii, psychoanalizy i współczesnych nauk o ucieleśnieniu.

Jest nie tylko pracą sprawozdawczą, ale jest pracą twórczą. Autor dostrzega istniejące tendencje myślowe które przekraczają utrwalone granice pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami. Wzmacnia je . Przenosząc je z języka

psychologicznego , literackiego, czy potocznego i dookreślając ich sens nadaje im ontologiczną moc. Tak dzieje się z kategorią „Schattendesein” czy kategorią „trauma”. Trauma - kategoria psychologiczna – staje się problemem poddanym refleksji filozoficznej, co umożliwia odstąpienie utajonych znaczeń i sensów. Heideggerowską parę Das Man (bezosobowe „się”) i Dasein (autentyczna egzystencja) autor rozszerza o kategorię Schattendesein („istnienie w cieniu”), mającą uchwycić nieprzejrzystość, pasywność i traumatyczne resztki organizujące nietypowe lub patologicznie zmodyfikowane formy świadomości

Teza iż świadomość ma charakter hybrydowy jest dobrze uzasadnione i przekonująca.

Propozycja antropologii niepełnej podmiotowości, antropologii post-Cogito także przekonuje, ponieważ jest bardziej adekwatna do tego, jak ludzie rzeczywiście myślą, cierpią i próbują być wolni. W konsekwencji , antropologia filozoficzna do obszaru tematycznego swoich badań włączałaby patologię.

Ujęcie komparatystyczne doświadczenia czasu w obu nurtach myślowych - fenomenologii i psychoanalizie i upojęciowanie go jako doświadczenia hybrydowego jest jasne

Przykłady kliniczne (zaburzenia pamięci, anosognozja, mutyzm akinetyczny, zespół Korsakowa) oraz neuronauka afektywna (Panksepp, Solms; Friston) służą wykazaniu, że dysfunkcje ciała i mózgu modułują, a czasem rozszczepiają syntezę świadomości. Autor traktuje je nie redukcjonistycznie, lecz jako quasi-transcendentalne uwarunkowania kształtujące zrozumiałość i samoprezencję.

Jest to praca odważna i nie jest łatwa do oceny. Choć pracując na wydziale filozofii Uniwersytetu Warszawskiego prowadziłam seminaria ze styku psychiatrii i filozofii, jak również psychoterapii i filozofii to jednak czym innym jest poszukiwanie i znajdowanie podobnych pytań czy podobnych trudności z uszanowaniem granic wymienionych dyscyplin, a czym innym jest konstytuowanie nowej jakości. Budowanie mostów poprzez dookreślanie sensów tych kategorii które są kluczowe dla poszczególnych dyscyplin jak „Schattendesein”, czy „synteza pasywa” , czy refleksja nad doświadczeniem czasu, o którym już św. Augustyn powiedział, „wiem dopóki nie muszę wyjaśnić”. Doświadczenie czasu jest stanem aporetycznym. Jest to stan w którym rozum **napotyka granicę**: coś jest oczywiste w doświadczeniu, a **niemożliwe do jednoznacznego pojęciowego uchwycenia**. Tych aporetycznych

stanów stara się unikać w swojej pracy autor, choćby przez to, że proponuje metodę hybrydorefleksyjną. w miejsce **tylko** fenomenologicznego opisu i **tylko** psychoanalitycznego odczytywania nieświadomych wędrówek.

Dla celów dyskusyjnych chciałabym zapytać autora :

1/Czy świadomość siebie jest procesem ciągłym, czy raczej kruchą, stale rekonstruowaną strukturą?

2/ Czy mógłby pan przedstawić swoje stanowisko w sprawie wolności i moralnej odpowiedzialności gdyby osiągnięto proponowany w pracy model jedności hybrydowej.

Oraz dwa pytania raczej natury redakcyjnej:

1/ czy antropologia post Cogito jest tym samym co antropologia niepełna ?

2/ co to jest logika ? Słowo „logika” pojawia się w tak różnych kontekstach, że zastanawia: „logic of participation, destructive logic, alternative logic, logic of desire, subjective logic” , „logical thinking” itd.

Pytań do autora jest więcej. Możliwość prowadzić roczne seminarium doktorskie na temat przedstawionej pracy i zadawać pytania.

Wniosek:

Praca ambitna i inspirująca. Radykalnie otwiera badania nad świadomością, na dynamikę traumy, pragnienia i ucieleśnienia. Kategoria Schattendasein jest cenną propozycją ontologiczną, choć wymagającą dopracowania.

Dysertacja wyróżnia się interdyscyplinarną szerokością i teoretyczną odwagą. Nie mam wątpliwości że zasługuje na przejście do dalszych etapów procesu doktorskiego.

Zofia Rosińska